

Kozetka (76)



Kroniki tygodniowe. Pep talk

Ta kolekcja dostała owacje na stojąco. Przepis domu mody „Alaila” od początku był prosty, „ubieramy boginie”. Przepis aktualnego projektanta tego domu mody również jest prosty: „Stick to the codes, but turn up the volume.”

Joanna Friedrich

Nie łatwo pielęgnować spuściznę po wielkich krawcach, ale Pieter Mulier wywiązuje się z tego zadania doskonale. Dokładnie wie, co chce osiągnąć. Czuć tu lekkość, kunszt i świeżość. Powiew hiszpańskiej bryzy. Taka będzie jesień tego roku.

Moda to zabawa i sposób na życie wizjonerów. Człowiek ma ogromną potrzebę posiadania władzy nad przyszłością. Im mniej spokojne czasy, tym większa popularność trendów, prognoz i statystyk. Moda, sztuka i kultura mierzą puls biznesu i polityki w sposób dla wszystkich jasny i zrozumiały. Traktowanie kobiet jako bogiń było w historii naszej cywilizacji niezwykle rzadkie, ale potrzeba intuicyjnego „miękkiego” podejścia wydaje się coraz powszedniejsza. To po prostu działa. Ostatecznie. Jak w naturze, cykliczność, powtarzalność i pewność – ładuje wszystkie organiczne baterie. Świat kręci się w kółko, potrzeba wspólnoty powraca. Dwuletnia przerwa od naturalnych kontaktów międzyludzkich przyspieszyła i uwidatniła bieg historii. Zmyła z nas zimnym prysznicem prokastynację, coraz

częściej słyszę, że trzeba korzystać z życia tu i teraz, traktować jak dar, bo tak jest kruche. Jak porcelana. Teraz już każdy, odruchowo, stosuje duchowe kitsumori i wszystkie inne sposoby różnych nacji na polepszenie jakości życia, nadanie mu sensu, poczucie uważności. Przestaliśmy traktować planetę jak dom towarowy podczas wyprzedaży.

Zresztą produkcja odzieży zmalała. Nowe pokolenie woli kupować „doświadczenia” niż dobra materialne, podróżować, nie – pozować. Wiele mówi się o cyrkularności mody. O cyrkularności – w ogóle. Kupujemy zegarki do mierzenia śladu węglowego, więcej chodzimy, więcej się ruszamy. Pierzemy w niższych temperaturach, używając mniej proszków, segregujemy odpady, segregujemy sposoby myślenia. Ćwiczymy.

Siłę ducha też ćwiczymy. Jego nieoczywiste piękno.

Przyzwyczajanie jest drugą naturą człowieka. Od czego by tu się więc odzwyczaić? O czym zamarzyć, jak nigdy wcześniej? Ostatnio tak tęsknię za kwiatami, że zupełnie nie przeszkadzałoby mi, gdyby panowie zaczęli je znowu nosić w butonierkach, a panie – we włosach, i to nie tylko na wesele, ale na co dzień. W końcu nasz czas jest mocno policzony, jesteśmy tu tylko chwilę, a właściwy zapach może naprawdę „zrobić dzień”. Oczywiście wiem, że, aby wpiąć kwiaty we włosy, trzeba najpierw zdjąć czapki, ale co mi szkodzi trochę pofantazjować... W świecie mody to naturalne, już planujemy, co będzie modne jesienią: wybieram styl bogiń i gorące, jak sirroco flamenco.

A teraz, przepraszam, po prostu muszę iść na spacer, jest 13 stopni.



Alaila, Fall Ready to Wear, 2022. Czapki z głów:

(To ostatni mój tekst, który powstał przed felernym Tłustym Czwartkiem tego roku, o czym będą następne nie wiem, ale wiem, że: cdn...

Janusz Orlikowski

Bo

bo jestem tylko tym w którym jestem
i opieram się na tym co czuję i widzę jak ptak
który nie wie co to przyszłość lub przeszłość
ani noc dzień to nie jest mijanie

pierwsze z nich to sen drugie trzepot
skrzydeł

i nie ma w tym nic nadzwyczajnego
tak jak on nie spoglądam na zegar
kalendarz dziobną myśląc że to strawa

odfruwam chętnie na pierwszy chodnik
lub do gniazda zanurzając się w fotel
to dobra przystań na to co mokre
za oknem

jestem tylko tym w którym jestem

a gdy zbudzi mnie habitus
choć nic nie wiem o tym
fotel zamienię na słońce

Opowieść o dniu

każdy dzień potrafi opowiadać kolejne teraz
gdy nikt mu w tym nie przeszkadza
drzewa rosną tak jak rosną ptaki szybują
to niżej to wyżej morza i jeziora ciche

bez sprzeciwu zależne od wiatrów
spiętrzone wiedzą że takie mają być
nie widzą w tym nic nadzwyczajnego
dziwi to nasz nos który zaczyna kręcić

a gdy pada za zimno lub za gorąco
wykręca się na drugą stronę
jakby był mądrzejszy
od ptaków wiatrów i drzew

wtrąca się wtedy czas
i ogarnia nas przeszłość – przyszłość
dwa zwodzone mosty i zawodny
stan umysłu

a wspomnienia są zawsze zgodne z ciągiem
myśli

od dobrych do złych nas zwodzą
i jej młodszy brat – przyszłość
zachowuje się podobnie

zapominamy że każdy dzień
potrafi opowiadać kolejne teraz
a gdy nic mu w tym nie przeszkadza
jest możliwie dobry

